

Metropolia ma oficera rowerowego. Został nim Marcin Dworak

Współpraca z organizacjami pozarządowymi i całym środowiskiem rowerzystów w Metropolii, opracowanie koncepcji Roweru Metropolitalnego i przekonanie mieszkańców, że rower to normalny środek transportu, którym można swobodnie dojechać do pracy, szkoły czy na studia. To wyzwania dla metropolitalnego oficera rowerowego, który właśnie rozpoczął pracę w Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Został nim Marcin Dworak, były dziennikarz, który do niedawna odpowiadał za koordynowanie projektu dróg rowerowych w Będzinie.

– Przez prawie 20 lat byłem niemal „przyspawany” do samochodu. Kilka lat temu przesiadłem się na rower, a moje wyjazdy za granicę tylko ten proces przyspieszyły – mówi Marcin Dworak, metropolitalny oficer rowerowy.

– Zobaczyłem tam inne nastawienie do roweru – że nie jest tylko elementem rekreacji, a żeby na nim jeździć nie trzeba wyposażyć się w specjalne strój kolarski. Rower to normalny środek transportu, którym można swobodnie przemieszczać się nawet w marynarce – podkreśla i dodaje, że do pracy w Urzędzie Metropolitalnym zamierza dojeżdżać na rowerze właśnie.

Już 9 kwietnia odbędzie się pierwsze spotkanie przedstawicieli Metropolii z osobami odpowiedzialnymi za politykę rowerową w miastach i gminach GZM oraz na szczeblu wojewódzkim.

Przed metropolitalnym oficerem rowerowym sporo wyzwań. To m.in. opracowanie studium tras rowerowych, aktualizacja standardów dotyczących infrastruktury rowerowej, czyli dokumentu przygotowanego jeszcze przez Górnośląski Związek Metropolitalny oraz opracowanie koncepcji funkcjonowania systemu Roweru Metropolitalnego tak, aby rowerami miejskimi

można było swobodnie przemieszczać się po GZM.